

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/mlodziez/87122,Relegowani-za-Solidarnosc-i-slowo-teatralne-malo-znana-historia-wydalenia-polski.html>



ARTYKUŁ

Relegowani za „Solidarność” i słowo teatralne - mało znana historia wydalenia polskich studentów ze Lwowa w 1981 roku

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: PIOTR OLECHOWSKI 22.10.2021

„Karnawał «Solidarności»” nad Wisłą trwale zmienił oblicze ówczesnego społeczeństwa polskiego. Nic więc dziwnego, że jego atmosfera udzielała się

także Polakom zamieszkującym poza granicami ojczyzny.

Wyjątkiem nie był w tym zakresie Lwów, w którym nadal zamieszkiwało kilkanaście tysięcy Polaków, zachowujących dawne tradycje w zaciszu prywatnych domów. Język polski rozbrzmiewał tu także w liturgii dwóch czynnych kościołów rzymskokatolickich oraz dwóch szkołach średnich z polskim językiem wykładowym.



Polska, Lwów, plac Mariacki i pomnik Adama Mickiewicza, przed 1925. Ze zbiorów BN - polona.pl (autor zdjęcia: Marek Münz)

Zgodnie z tradycją, otrzymane od publiczności kwiaty aktorzy postanowili złożyć pod pomnikiem Mickiewicza w centrum Lwowa. Po zakończeniu spotkania, już w godzinach nocnych, ośmiu aktorów udało się w to miejsce.

Polski Teatr Ludowy we Lwowie

Trzecią instytucją, mogącą oficjalnie posługiwać się w swojej działalności językiem polskim był Polski Teatr Ludowy. Założony u schyłku lat 50. kolektyw artystyczny od blisko ćwierć wieku wystawiał przedstawienia i spektakle po polsku. Zespół oprócz miejscowych aktorów-amatorów przyciągał w swoje szeregi również studentów-obywateli polskich pobierających naukę na lwowskich uczelniach. Ich liczba była całkiem spora, gdyż w 1981 r. przekraczała 150 osób. Z tej grupy corocznie kilka osób zasilalo skład Polskiego Teatru Ludowego.

Każdej jesieni kolektyw teatralny inaugurował uroczyste kolejne sezony działalności. Nie inaczej było w 1981 r. Po zakończeniu przerwy letniej, 12 października w sali Domu Nauczyciela we Lwowie (dawnym pałacu Bielskich) przy ul. Kopernika 42 wystawiono *Wesele* Wyspiańskiego.



Polska, Pałac Bielskich we Lwowie z (prawdopodobnie) około 1870 roku. Fotografia wykonana przez Marka Münza ok. 1915. Ze zbiorów BN - polona.pl

Pod pomnik Mickiewicza

Po spektaklu aktorzy wraz z reżyserem Zbigniewem Chrzanowskim (wówczas obywatelem sowieckim) uczcili udaną inaugurację lampką wina. Zgodnie z tradycją, otrzymane od publiczności kwiaty aktorzy postanowili złożyć pod pomnikiem Mickiewicza w centrum Lwowa. Po zakończeniu spotkania, już w godzinach nocnych z 12 na 13 października, ośmiu aktorów udało się w powyższe miejsce. W grupie tej znajdowało się trzech obywateli sowieckich (obok reżysera również jego siostra Lidia Chrzanowska-Ilku oraz studentka Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego Zofia Iwanowa), a także pięciu polskich studentów ówczesnego Lwowskiego Instytutu Politechnicznego, jak w sowieckiej nomenklaturze nazywano dawną Politechnikę Lwowską (Mariusz

Kołaczko, Aleksandra Kościuczuk, Danuta Szygenda, Joanna Romanowicz i Piotr Brzoska).

Następnego dnia około godz. 16 zostali poproszeni o udanie się do gabinetu prorektora uczelni. W krótkich i stanowczych słowach młodzi Polacy usłyszeli, że w związku z rażącym naruszeniem porządku z ich strony wszyscy zostali w trybie natychmiastowym relegowani z uczelni. Oznaczało to także wydalenie ze Związku Sowieckiego.

Polscy aktorzy dotarli na miejsce przeznaczenia kilkanaście minut po północy. Oprócz kwiatów, jedna z aktorek niosła ze sobą szablę jako rekwizyt teatralny. Po złożeniu wiązanek reżyser Z. Chrzanowski zainicjował recytację fragmentu *Ody do Młodości*. Po zakończeniu krótkiej uroczystości Polacy odeszli od pomnika na chodnik. Tam niespodziewanie spotkali się z przypadkowymi przechodniami będącymi pod wpływem alkoholu.

Według późniejszych słów studentów ci ostatni zaczepili grupę, ocierając się o kilka osób, co spotykało się ze zwróceniem im uwagi w zdecydowany sposób. Fakt ten zauważyli dwaj lwowscy milicjanci. Pod zarzutem głośnego zachowania w przestrzeni publicznej po godzinie 23 odprowadzili grupę na komisariat. Po wylegitymowaniu reżyser złożył na piśmie stosowne oświadczenie. Zaznaczył w nim, że całe zdarzenie pod pomnikiem Mickiewicza trwało niecałe pięć minut i przebiegało bardzo cicho, bez wznoszenia okrzyków. Po zakończeniu czynności wszyscy zatrzymani zostali zwolnieni do domów.



Polska, Lwów, pomnik Adama

**Mickiewicza na pocztówce z ok.
1935 r. nocą i... Ze zbiorów BN -
polona.pl**



**...w dzień (pocztówka sprzed
1939 r.). Ze zbiorów BN -
polona.pl**



**Polska, Lwów, Politechnika
Lwowska (widok z lotu ptaka),
1932. Ze zbiorów NAC**

Konsekwencje wieczoru

Rano (we wtorek 13 października) polscy studenci udali się na zaplanowane zajęcia akademickie, wieczorem natomiast wzięli udział w premierze *Ślubów Panieńskich* Fredry na deskach Polskiego Teatru Ludowego.

Następnego dnia około godz. 16 zostali poproszeni o udanie się do gabinetu prorektora uczelni. W krótkich i stanowczych słowach młodzi Polacy usłyszeli, że w związku z rażącym naruszeniem porządku z ich strony wszyscy zostali w trybie natychmiastowym relegowani z uczelni. Oznaczało to także wydalenie ze Związku Sowieckiego. Studentom dano dwie godziny na spakowanie się, po czym zapowiedziano przymusowe odwiezienie do granicy.

Po dokonaniu odprawy paszportowej i kontroli celnej studenci znaleźli się na pasie tzw. ziemi niczyjej, gdzie zostali pozostawieni sami sobie. Do oddalonego o kilkaset metrów polskiego punktu granicznego w Medyce dotarli dzięki uprzejmości prywatnych turystów.

Zapewniono także, że o sprawie powiadomiono obsługę polskiego punktu granicznego w Medyce, która miała zapewnić transport do Przemyśla.

Na wieść o tym jedna z polskich studentek doznała ataku serca, zaś dwie inne popadły w depresję psychiczną. Na miejsce wezwana została karetka pogotowia. Przybyły lekarz udzielił niezbędnej pomocy medycznej i stwierdził, że podróż w tym stanie, przynajmniej dla jednej studentki, jest wykluczona.

Dopiero ok. 2 w nocy w obliczu beznadziejnego położenia studenci zgodzili się dobrowolnie opuścić akademik i zejść do podstawionych samochodów. Po zapakowaniu bagaży auta w asyście wozu milicyjnego i karetki pogotowia udały się w stronę granicy. Do przejścia w Szehyniach konwój dotarł kilka minut po godzinie 3 w nocy.



Zbigniew Chrzanowski - jeden z bohaterów artykułu; kierujący Polskim Teatrem Ludowym we Lwowie od 1966 r. do opisanych tu wydarzeń, po których, poddany represjom sowieckim, musiał opuścić rodzinny Lwów i wyjechać do PRL; obecnie (mieszkając w Polsce) dyrektor artystyczny i reżyser tego Teatru. Tu na Zamku Królewskim w Warszawie, podczas wystąpienia po odebraniu przyznanej zespołowi Polskiego Teatru Ludowego we Lwowie nagrody IPN „Kustosz Pamięci Narodowej”, 10 maja 2018 r. Fot. z zasobu IPN

Po przyspieszonej ekspulsji

Po dokonaniu odprawy paszportowej i kontroli celnej studenci znaleźli się na pasie tzw. ziemi niczyjej, gdzie zostali pozostawieni sami sobie. Do oddalonego o kilkaset metrów polskiego punktu granicznego w Medyce dotarli dzięki uprzejmości prywatnych turystów. Polscy funkcjonariusze przyznali, że o sprawie dowiedzieli się kwadrans wcześniej, powiadomieni przez pograniczników sowieckich. Na miejscu nie oczekiwał więc transport, choć władze uczelni zapewniały, że zorganizują autobus. Dopiero około 6 rano jeden ze studentów, będący mieszkańcem Przemyśla nawiązał kontakt z rodziną, która zorganizowała transport do miasta. Stamtąd, pozostali krajowymi pociągami udali się do domów rozsiansych po całej Polsce (Dąbrowa Górnicza, Międzyzlesie, Warszawa, Siemianowice Śląskie).

Tak oto zakończyła się przygoda piątki polskich studentów w Lwowskim Instytucie Politechnicznym. Kilka dni

później wszyscy otrzymali informację od kierownictwa Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Techniki PRL o przyznaniu miejsc na polskich uczelniach technicznych (dwie osoby na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, zaś pozostałe na Politechnikach w Warszawie, Poznaniu i Łodzi). Jeden z członków ekspulsowanej z ZSRS grupy był wówczas już na ostatnim, piątym roku studiów. Trzy osoby studiowały na trzecim roku, zaś jedna na drugim. Nie było im jednak dane uzyskać dyplomu w Związku Sowieckim.

COFNIJ SIĘ